KURJER WARSZAWSKI.

D. 30. Września. — Rok 1845. Wtorek. № 259. Jutro, Śty Remigjusz. Nów.

Kosztem Rządu rozpoczęto prace około odnowienia i odświeżenia, pięknej fasady Kościoła OO. *Bernardynów*, oraz muru Klasztornego w guście Łazien *Metella*, przez *Aignera* niegdyś wzniesionego. Świątynia ta z wieżą przyległą w stylu XV wieku, oraz wyż wspomnionym murem Klasztornym klasycznej piękności architektonicznej, należą do najcelniejszych ozdób tutejszego miasta.

Nowy Statut Orderu Śgo Włodzimierza, podpisany przez N. PANA 22go Lipca r. b. (o którego ogłoszeniu donieśliśmy), znajduie się w całej obszerności w 4ch numerach ostatnich Gazety Rządowej.

Wczoraj w południe w Kościele paraf: Ś. Krzyża, Starozakonna Dorota *Goldberg*, lat 21 maiąca, urodzona roku 1824 w mieście *Kleczowie* w Królestwie Pruskiem, córka Daniela i Berty *Goldbergów*, przyięła Chrzest Śty, a na nim imiona Marjanna Paulina, i nazwisko *Michalska*. Sakramentu tego udzielił JX. Stanisław *Krzyżanowski*, Kapłan Zgromadzenia XX. Misjonarzy, poprzedziwszy obrządek krótką przemową, w której przypomniał nowej Chrześcjance obowiązki Wiary Świętej, i złożył dziękczynienie JW. Janowi *Karnickiemu*, Pom: Nacz: Prok: Senatu, i JW. Hermanji z Hr: Tyzenhauzów Hrabinie *Uruskiej*, Rodzicom Chrzestnym *Michalskiej*.

Wczoraj o 4tej po południu słyszano w *Warszawie* odgłos grzmotu; poczem ku wieczorowi deszcz lunął.

Księgarnia G. *Sennewalda* odebrała pomiędzy różnemi nowemi dziełami, *Roczne Nabożeństwo* według obrządku Świętego Rzymsko-Katolickiego Kościoła; 4ry Tomy, złp. 35.

Lista ofiar dobroczynnych otrzymanych dla Szpitalu *Starozakonnych* w Warszawie z miesiąca Lipca 1845 r.: Od Sukcesorów nieboszczyka Jakóba Bomgold rub: sr. 18, Bermana Rozen rs. 4 kop. 50, A. Landau rs. 7 kop. 50, Matiasa Rozen rs. 2 k. 70, L. G. rs. 4 k. 50, Bermana Rozen rs. 3, H. E. rs. 27, A. E. rs. 4 k. 50, J. S. Rosen rs. 4 k. 50, L. Kronenberg rs. 1 k. 80, S. Nelken rs. 1 k. 80, J. Gliksberg rs. 1 k. 80, Dawidsohna rs. 1 k. 80, J. Herszfeld rs. 6 k. 30, J. Löwenstein rs. 2 k. 70, J. Landau rs. 2 k. 70, Rafala Glücksohn rs. 3 k. 60, J. E. rs. 15, L. K. rs. 1 k. 80, S. Brüner rs. 3, Mathiasa Rosen rs. 4 k. 50, J. L. Flatow rs. 2 k. 70, M. Flatau rs. 3, S. Orgelbranda rs. 1 k. 80, Markusa Rosen rs. 1 k. 80, G. Landau rs. 2 k. 70, J. Konitz kop. 90, A. E. rs. 2 k. 70, S. Rosen rs. 24, A. E. rs. 2 k. 70, Roberta Walentin rs. 1 k. 50, Moritza Löwi rs. 5 k. 40, Dawida Epstein rs. 16 k. 25, Morgenstern z Lublina rs. 1, Mathiasa Kornblum kop. 90; od A. E. 16 garncy kaszy iaglanej, tyleż gryczanej, tyleż grochu szablastego i 32 garncy okrągłego. Z Mca Sierpnia 1845 roku: od Chaima Rosenthal rs. 1, Sukcesorów H. Henigstejna rs. 15, S. H. rs. 7 k. 50; od M. Hanne 2 garnce wina. — Członek Rady, Kasjer, Szulim *Glass*.

Od lat 10ciu, a właściwiej od urządzenia placu za *Żelazną Bramą* i wzniesienia budowli *Dworu Gościnnego*, cała strona miasta *Grzybowem* zwana, podniosła się znacznie. Ciągle budowane są tam nowe i ozdobne domy. Oprócz tych, o których już wspomnieliśmy, wzniesione zostały w roku bieżącym: na ulicy *Grzybowskiej*, dwu-piątrowa kamienica o 2ch gankach pod liczbą 1061 wprost ulicy *Gnojnej;* a wprost *Dworu Gościnnego* obok Synagogi Izraelitów, druga takaż budowla dopełniaiąca rozległej dwu-piątrowej kamienicy, której połowa iuż od lat kilku wymurowaną i zamieszkaną była.

Jeden z zacnych Obywateli Gubernji *Lubelskiej*, gdy temu lat 7 miał bardzo osłabione zdrowie, radzono mu aby używał wód uzdrawiaiących zagranicznych; usłuchał tej rady i w każde lato ieździł do wód obcych, ale za każdym razem wracał doznawszy nie tyle polepszenia ile pragnął. Postanowił przeto iuż na 7me lato niewyieżdżać z kraiu, i teraźniejsze lato przepędził w Warszawie, rano piiąc wody sztuczne w ogrodzie *Dikerta*, co dzień gdy była pogoda spaceruiąc i konwersuiąc z znaiomemi w południe w ogrodzie *Saskim* i wieczór przepędzaiąc w *Wierzbnie*. Jest teraz tyle zdrowszym ile nie był przez lat kilka.

Skład nut muzycz: Fr: *Spiess* i Sp: przy ul: Senators: Nro 460, odebrał nowości: *Haslingera*, Thême varié en Nocturne na fortep:, dz: 31, zł. 3. *Hellera*, Eglogue na fortep:, zł. 2½. Tegoż Improwizacje na fortep:, dz: 18, zł. 5½. Tegoż 2 Impromptus na forte:, dz: 20, zł. 3. Tegoż 2 Impromptus na fortep:, dz: 21, zł. 3½. *Hermanna*, Warjacje brillantowe na fortep: z motywów opery *Krzyżacy*, *Meierbeera*, zł. 7, *Meiera* Leopolda, Les Hirondelles, Fantazja na fortep:, dz: 41, zł. 5.

Przybywszy do Warszawy w celu sprawienia *ślubnej garderoby* mej córce, udałam się do Krawca damskiego przy ulicy Krakowskie Przedm: Nr 423 mieszkaiącego, P. Xawerego *Pawlikowskiego*, który przy najumiarkowańszej cenie wykończył robotę z najlepszym gustem, wypracowaniem i na czas oznaczony; za co miłym poczytuie obowiązkiem, rekomendować Go innym. — Ewa *Dąbrowska*, z Płockiego.

Mam honor Szan: Publiczność zawiadomić, że przedstawianie moie, fizyczne i chemiczne, oraz fantasmago-

rje i hidrauliczne, w szopie na ten cel przy ulicy Nalewki za Krasińskim ogrodem wystawionej, dziś i we Czwartek przedostatni raz okazywane będą. Na zakończenie ulubione doświadczenie z fantaskopem, czyli osobę żywą; na które podpisany ma honor Przesw: Publiczność zaprosić; zaczyna się o godz: 5tej po południu. — Adolf *Michault* (Miszo).

Mieszkanie moie przy ulicy Krakowskie Przedm: pod Nrem 377 na 2em piątrze, w oficynie, w domu Malcza, wprost Poczty. Leon *Żurkowski* Nauczyciel tańców.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości po *Zemście za mur* przywołani, JPani *Komorowska*, JPP. *Żółkowski* i *Rychter*.

Oprócz *Foxalu* w mieście *Skierniewicach* przy kolei żelaznej wprost stacji, iest *Oberża zaiezdna*, dobrze urządzona na przyięcie Osób koleią żelazną przybyłych; w której nietylko *Jedzenia*, ale i wszelkiego gatunku *Win*, podług cen Warszawskich, dostać będzie można.

Z Łęczycy d. 25 Września 1845 r. — Dziś o godzinie 9tej z rana, odbyło się w tutejszym Kościele XX. Bernardynów, żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Heleny z Tarczewskich *Radwan*, która na dniu 18 b. m. w dobrach Komorowie rozstała się z tym światem. W smutku pogrążona Rodzina pozostałego Małżonka, Urzędnicy miejscowi i Obywatele, obecni temu obrzędowi, połączywszy modły swoie z modłami Kapłanów, błagali NAJWYZSZEGO o szczęśliwą dla Jej duszy wieczność! Krótkie, ale pełne cnot życie ś. p. *Heleny*, otrzyma nagrodę przeznaczoną po za grobem! Rok trzeci zamężna, żyła tylko lat 23; a osierocone po niej niemowlę, wątłego stanu zdrowia, oby doznało polepszenia!

Zgasłaś dobra Heleno!... iako dzień maiowy,
Co tchnął wdziękiem przyrody... szczęścia... i wesela!
Jakże szczupły i cichy iest Twój dom grobowy:
On nas w życiu doczesnem od Ciebie oddziela.—
Córę w pierwszym rozkwicie... Męża... i Rodzinę
Opuściłaś, zbyt krótko żyiąc na tym świecie.
Niestety!.. śmierć w zawczesną przybyła godzinę;
Matki swej znać nie będzie nieszczęśliwe dziecię.— *Raj*—

(Nadesłane.) Przeieżdżaiąc przez *Radom*, nie miałem zamiaru zatrzymania się w tem mieście nad parę godzin; ale dostrzegam na rogu ulicy afisz, a na nim Dramat Korzeniowskiego: *Żydzi*, maiący przedstawić się przez przybyłych Artystów. Idę więc do Teatru z tem usposobieniem, że znajdę w nim zwyczajną prowincjonalną truppę Aktorów, którzy ieżdżąc po iarmarkach, dwu-łokciowemi afiszami zwabiaią ciekawą Publiczność. Myliłem się. Byli to *istotni* Artyści Teatru Krakowskiego, którzy pod zarządem Pana *Pfejfra* wracaiąc z letnich woiażów do swego Teatru, zatrzymali się w Radomiu dla odegrania kilku przedstawień. Znalazłem w tem towarzystwie Artystów, z których nie ieden mógłby być ozdobą sceny pierwszego rzędu. JP. *Królikowski* w roli Ojca, JP. *Chomiński* w roli Syna, prawdziwe zadowolenie sprawili widzom dokładną grą swoią. Również JPanna *Radzyńska* w roli *Szenionowej*, była wyborną; znać, że brała wzory z naszej znakomitej JPani *Halpert*. Tęż JPannę Radzyńską widziałem następnie w roli Żydówki *Reisi*, w komedji Korzeniowskiego *Stacja w Hulczy*, i w innych kilku podobnych rolach Komedji, zasłużyła na oddawane iej oklaski. JP. *Chomiński* młodszy był duszą krotochwilek, w których zwykle zajmuie główne role. Słowem, tak byłem zadowolony grą tych Artystów, że zamiast parę godzin, bawiłem dni 7. Kończę tem, iż dokładne wyuczenie się rol, stosowne i nader czyste ubiory, zastąpiły brak odpowiedniej widowni, która wszelako miała swoie powaby, gdyż w wieczór była ukształcona. — *Anzelm.*

Z Petersburga.— N. CESARZ Jmć i J. C. W. CESARZEWICZ Następca Tronu, w przeieździe do *Elizawetgrodu*, zwiedzili *Bobrujsk* i *Homel.*

Nowiny z Kaukazu. — Wypocząwszy po trudach poniesionych w ciągu głównych zaczepnych działań naszych w teraźniejszym roku; wojska na wszystkich punktach przystąpiły do zatrudnień, przeznaczonych na drugi perjod obecnej kampanji, to iest do robot maiących na celu wzmocnienie obronności naszych warowni. Zupełna cisza panuie w zajmowanym przez nas kraiu; o szkodliwych iakichkolwiek zamachach nieprzyiaciela, lub o zborach iego, nic nie słychać. Naczelnik Lezgińskiego oddziału Jener:-porucz: *Szwarc*, miał znowu świetną rozprawę z goralami. Zgromiwszy gminę Tasz, iedną z najbardziej burzliwych w pośród gór, oddział, 30go Lipca, ciągnął ku granicy gmin Ancuchskiej i Kapuczyńskiej. Pierwsza z nich, ufna w pomoc nadchodzącego ku nim z bandą *Hadżi-Murata* Awarskiego, nie myślało o poddaniu się; wzmocniona w liczbie przez okolicznych miezkańców, trwała w wątpliwem względem nas usposobieniu. Przodowe wojska nasze, podszedłszy ku granicom Ancucha, znalazły iuż wiele otaczaiących wyniosłości zaiętemi przez nieprzyiaciela, który natychmiast zaczął spuszczać w dół kamienie. Po mocnym oporze, gorale zostali wyparci z zaiętej przez nich pozycji, zatrzymawszy wszakże iednę oddzielną, prawie nieprzystępną wyniosłość. Nazaiutrz ta ostatnia, równie iak i urządzone przez nieprzyiaciela 4ry zawały, wzięte zostały przez nasze wojska, po żwawej bitwie. Gorale w nieładzie rzucili się w tył częścią po grzbiecie góry, częścią zaś przez las w dół ku swym wsiom, będąc szybko ścigani. Takim sposobem partja około 3,000 ludzi, zajmuiąc nader mocną pozycją, wzmocnioną nadto za wałami, nieostała się przed naszym attakiem, i poszła w rozsypkę, zostawuiąc na placu przeszło 100 trupów. Z naszej strony w ciągu dwóch dni zabito iednego Oficera

żołnierzy i podoficerów dziewięciu; raniono żołnierzy i podoficorów 27, a kontuzją od staczanych kamieni odniosło 16; w ogóle ubyło z szeregów 53 ludzi.

Gazety *Petersburgskie* donoszą: *Nagły wylew morza Baltyckiego pod miastem Libawą.* Dnia 27 Czerwca r. b., o godzinie 4tej z południa, przy silnym wietrze, morze Baltyckie wystąpiło nagle z swych brzegów pod miastem Libawą i rozlało na 70 do 100 kroków. Niezwykły ten przylew, dochodzący wysokości do 5 stop, zatopił przystań Libawską, podniósł kilka statków i wyrzucił ie na brzeg. Po upływie 10 lub 15 minut, woda zniżyła się i znowu weszła w poprzednie swe granice. Utrzymuią, że to nadzwyczajne zjawisko było w związku z burzą i orkanem, który w tym dniu grasował po Niemczech, i przeszedł od brzegów Renu do Libawy, w ciągu 12tu godzin.

Listy z *Wrocławia* z dnia 27 b. m. donoszą, że tegoroczny iarmark iesienny na *wełnę*, rozpoczął się z mniejszem ożywieniem. Kupców przybyło mało; ceny zniżyły się od 3 do 5 tal: na cetnarze, w porównaniu do cen wiosennych, a ogólna sprzedaż na dniu tymże, wynosiła tylko 1,200 cetn:.

Na dniu 25 b. m na targach *Gdańskich* płacono: *pszenicę* stosownie do gatunku, w cenach pośrednich pomiędzy, 940, 990, 1,030 do 1,060 złp. za łaszt; *żyto* zaś w cenie 720 złp. za łaszt.

Anglja. — Namiestnik *Irlandji* 18go b. m. prezydował w *Dublinie* na uroczystem zgromadzeniu kapituły orderu Śgo PATRYKA, gdzie Hrabia *Clare* (Kler) i Margrabia *Ormonde* zostali obrani członkami tegoż orderu. — Xiążę Jerzy *Cambridge* (Kembrycz), miał przypadek iadąc, lecz nie doznał szwanku. — Niedawno zwinęła policja w okolicy Londynu obóz cygański i aresztowała Naczelnika cyganów zwanego *Lee*, bo w napełnionym koronnym iego skarbcu znaleziono wiele rzeczy bardzo podejrzanego pochodzenia, iako to: zegarki, łyżki stołowe i do herbaty z obcemi cyframi, całą garderobę damską, etc.

Francja. — Pomimo iż wiadomości z prowincji o żniwie były pomyślne, postarano się iednak zaopatrzyć stolicę w żywność na 4ry miesiące. — Dziennik *sporów* wynurza nadzieię, że i Francja zniży portorjum listowe. — Rząd na poradę Pana *Fontanier* (Fontanje) byłego Konsula w *Bombaj*, miał zaniechać obsadzenia wyspy *Basilan*; podług tegoż zdania pomieniona wyspa należy do osad hiszp:. — Na pograniczu hiszpańskiem włóczy się teraz banda rozbójników, która trwogą napełnia okolice, zwłaszcza, iż wszędzie maią swoich szpiegów. Niedawno chcieli napaść na wieś *Barbens* i z tamtąd uprowadzić bogatego dziedzica; wcześnie iednak dowiedział się o tem Komendant obwodu i przedsięwziął środki ostrożności. — Rząd zajmuie się gorliwie planem odrodzenia dawnych lasów, to iest, aby wspierać tych, którzy lasy wycięte nowemi zaszczepiaią drzewami. — P. *Pichon* (Piszą) były Konsul w *Montewideo*, wrócił statkiem *Atalantą* do *Lorient*. — *Don Karol* stara się usilnie o uzyskanie paszportu do *Włoch*. — Xżę *Brogli* bawi obecnie w swoim zamku *Koopet* w Szwajcarji. — Xżę *Ligne* (Liń) Poseł Belgicki spodziewany w tych dniach z powrotem, ma wznowić układy handlowe między Francją a Belgją. — Poseł Angielski Lord *Cowley* (Kolej), wrócił z *Londynu* do *Paryża*. —Stan zdrowia Xcia Ludwika *Napoleona* polepszył się znacznie. — Pismo iedno paryzkie w dodatku codziennie dołączanym, ogłaszać będzie kompletny zbiór dzieł Eugenjusza *Sue* (Sju). — Urzędnik zdrowia armji *algierskiej* odkrył w drzewie *tamaryska* przez kraiowców zwanem *tarfą*, wszystkie skuteczne własności *chiny* przeciw febrze. — Zbieraią teraz składki na pomnik Papieża *Sylwestra II.* (Gerberta) iednego z największych uczonych wieków średnich, który przed 900 laty odkrył poruszaiącą siłę pary i wynalazł organy parowe.

Hiszpanja. — Wszyscy Ministrowie 14go b. m. odwiedzili Królowę *Izabellę*; poczem odbyła się narada gabinetowa. — P. *Thiers* wyiechał do *Granady*. — Głoszą o blizkiej zmianie ministerjalnej.

Włochy. — *Ibrahim* Basza 31go z. m. zawinął egipskim parostatkiem *Nil* do *Liworno*; w iego orszaku znajduią się *Soliman* Basza (Selves), Pułkownik *Bonfort* (Bąfor) i inni znakomici Oficerowie. *Ibrahim* Basza został przez władze powitany z wszelkiemi honorami należnemi iego dostoieństwu. Z *Liworno* udał się do wód Ś. *Juljana*.

Rozmaitości. — Znany Pisarz francuzki *Marmier* w swoich listach z podróży mówi, że w Insbruku znalazł bardzo dobrego rzeźbiarza z drzewa, nieiakiego Pana *Neuhaus*, który iednakże od 5go roku życia iest ślepym. Zmysł dotykania tak on wydoskonalił, że ten zupełnie u niego zmysł wzroku zastępuie. Za pomocą dotykania tak sobie wbiia w pamięć rysy twarzy, że potem ie z najzupełniejszem podobieństwem oddaie. W Insbruku znajduie się drewniane popiersie Cesarza *Ferdynanda*, wyrobione przez niego z popiersia iednego z wiedeńskich Artystów, i iest zupełnie podobne do oryginału. Oprócz tego zrobił on popiersie iednej swej krewnej, poznawszy tylko rysy iej twarzy za dotknięciem. Ma dziś lat 70; w swoiem życiu wyrobił 350 Krucyfixów rozmaitej wielkości, statuę dużą Ś. JANA Nepomucena i ze sto głów Madonny i świętych rozmaitych. W swoiej pracowni ma swej roboty Krucyfix, w którym za pomocą mechanizmu przezeń wynalezionego, głowa CHRYSTUSA na wszystkie strony porusza się, oczy, usta otwieraią i za-

mykaią. Szkoda tylko, że dla tego biednego człowieka nic nie zrobiono, i że w smutnem ubóstwie żyć musi. Oprócz tego iest on Poetą i muzykiem, i ułożył tkliwą pieśń o umyśle, którą słyszałem tutaj. — Dla czego Kobiety czy młode i piękne, czy też starsze wiekiem, tyle czasu trawią przy tualecie. Bo w młodym ubranie dla kobiet iest przyiemną zabawą, w późniejszym ważnym interesem, a na oba te zaięcia ludzie wiele czasu poświęcaią. — Powiedział ktoś o ludziach zbytecznie dbaiących o powierzchowność i drobiazgowe zwyczaie świata. »Kto pamięta o tem w iakiej pozycji nogi stawiać powinien, ten nigdy daleko nie zajdzie.» — Gazeta Muzyczna donosi: »*Litolf* Wirtuoz (znany w *Warszawie*) dawniej pracował u fabrykanta fortenjanów w *Londynie*. Nie znaiąc nót, uczył się najprzód akordów, pracował, grywał drobne melodje i wyćwiczył się tak dalece, że *z słuchu* odgrywał najtrudniejsze kompozycje. Pewnego dnia przybył do fabryki Nieznaiomy i usłyszał graiącego *Litolfa*. Uderzony biegłością i wyrazitością gry, zaproponował młodzieńcowi, aby mu towarzyszył na podróży. Tym obcym był *Moszeles;* przez 4ry lata udzielał mu nauki ienerał basu i kontrapunktu, *Litolf* spełnił oczekiwania Mistrza. — Felix *Mendelssohn Bartholdy* osiadł znowu w *Lipsku*. — Policja paryzka oddaliła *Sabaudczyków* pokazuiących ieże, białe myszy i t. p. osobliwości. — Ateneum w *Brügge* przyznało pierwszą nagrodę za malarstwo Panu C. *Felu*, Malarzowi bez rąk; tenże nogą wymalował cudnej piękności krajobraz.

Z Krakowa — Licytacja dawniejszych **KSIĄŻEK** polskich, która w Krakowie dnia 15 Sierpnia r. b. miała się rozpocząć, dla zaszłych przeszkód, odłożoną została na dzień 2go Grudnia r. b. Katalogi Nr 4 i 5, są w każdej Księgarni do nabycia, przez których zamowy przyjmuie Księgarnia D. E. Friedlejna.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Engelhard Aurelja Żona Pułkow:, z Karlsbadu; Hedersztern Radca Stanu z Petersburga; Kozłowski Winc: Radca St: z Nowej Alexandrji; Krotkiewicz Hilary Prof: z Krzemieńca; Kipper Jan Fabr: z Pruss; Szletyński Ludwik Adjunkt Pol: z Białegostoku. (G. P.)

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stopni 5. Wczoraj w południe 12.

TEATR ROZMAITO:. Jutro, 5ty raz *Zemsta za mur*.


Jutro pociągi na drodze żelaznej odchodzić będą w godz: następuiących: z Warszawy, o godz: 10 z rana do Skierniewic; o godz: 3 po połud: do Rudy. Z Pruszkowa: o godz: $10^1/_2$ z rana, do Skierniewic; o godz: $3^1/_2$ po połud: do Rudy; o godz: $5^1/_2$, $6^1/_2$ do Warszawy. Z Grodziska: o godz: 11 z rana do Skierniewic; o godz: 4 po połud: do Rudy; o god: 5 i 6 do Warszawy. Z Rudy: o godz: $11^1/_2$ z rana do Skierniewic; o godz: $4^1/_2$ i $5^1/_2$ po południu do Warszawy. Z Radziwiłowa: o godz: $11^3/_4$ do Skierniewic; o godz: 4 po połud: do Warszawy. Ze Skierniewic o godz: $3^3/_4$ do Warszawy. Powrót do Warszawy o godz: 6 po połud: ze Skierniewic, a o 7 po południu z Rudy. Na wszystkich pośrednich Stacjach toż na przystankach Włochy, Brwinów, Jaktorów, pociągi zatrzymuią się dla wysadzania i zabrania Podróżnych. W Niedzielę i Święta, oprócz zwykłej iazdy powyższem rozkładem objętej, odchodzić będzie pociąg z Warszawy do Pruszko: i Grodz: o godz: 4 po połud:.

Dziś kończy się Prenumerata Kwartalna na KURJERA WARSZAWSKIEGO.